

Aleksander Kiklewicz

Sługa dwóch panów : wyrazek "się" w aspekcie funkcjonalnym

Prace Językoznawcze 14, 135-146

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksander Kiklewicz
Olsztyn

Sługa dwóch panów. Wyrazek *się* w aspekcie funkcjonalnym*

Servant of Two Masters. The word “*się*” in functional aspect

The paper discusses the Polish syntactic construction, in which one of doubling reflexive operators is skipped, comp. *Chce mi się śmiać* < ? *Chce mi się śmiać się*.

Słowa kluczowe: gramatyka funkcjonalna, kategoria zwrotności, wyrazy funkcyjne, składnia formalna, zasada ekonomizacji, komunikacyjna strategia krótkiej drogi

Key words: functional grammar, reflexivity, functional words, formal syntax, the principle of language economization, the communication strategy of shortest path

1

Gramatyka funkcjonalna zajmuje się opisem jednostek gramatycznego systemu języka pod względem ich realizacji w obrębie jednostek wyższego formatu: zdania i tekstu, a także pod względem ich nacechowania komunikacyjno-pragmatycznego. Istnieją różne wersje rozumienia funkcjonalizmu, a także przedmiotu gramatyki funkcjonalnej. Zgodnie z definicją jednego z największych europejskich autorytetów w tej dziedzinie S. C. Dika (1989, s. 12) gramatyka funkcjonalna jest ogólną teorią organizacji dyskursu o dominującym ukierunkowaniu pragmatycznym, za jej cel uważa się eksplikację właściwości wyrażen językowych, decydujących o ich wykorzystywaniu w procesach wymiany informacyjnej. W językoznawstwie niemieckim, w którym badania tego rodzaju mają chyba najdłuższą w Europie tradycję (sięgającą drugiej połowy XIX w.), jak pisze L. Hoffmann, pojęcie „gramatyka funkcjonalna” kojarzy się przede wszystkim z badaniem zewnętrznych funkcji (*sprachexterne Funktionen*) jednostek językowych (1999, s. 24), a więc zadaniem opisu funkcjonalnego jest

* Wyrażam podziękowanie prof. Ewie Jędrzejko, prof. Romanowi Laskowskiemu oraz prof. Zygmuntovi Saloniemu za cenne sugestie dotyczące koncepcji prezentowanego artykułu, natomiast prof. Iwonie Kosek — za niezmiernie korzystne uwagi do tekstu i zawartych w nim wniosków.

wzbogacenie tradycyjnych gramatyk formalnych, dodanie do naukowego modelu języka kolejnego modułu, odzwierciedlającego reguły jego użycia (*Verwendungsmodul*). Przy tym Hoffmann wyodrębnia kilka typów gramatyk funkcjonalnych w językoznawstwie europejskim XX w.: 1) gramatyki pojęciowe (*Inhaltsgrammatiken mit funktionalen Perspektiven*); 2) gramatyki funkcjonalno-generatywne (*funktionale Erzeugungsgrammatik*); 3) gramatyki strukturalno-funkcjonalne; 4) gramatyki kompleksowe.

W językoznawstwie tradycyjnym gramatyka opisywała klasy (paradygmaty) form morfologicznych. Jednak już na początku XX w. zwrócono uwagę na fakt, iż relacja między formą gramatyczną a jej znaczeniem jest asymetryczna: tej samej formie odpowiadają różne znaczenia (jest to relacja polisemii), a to samo znaczenie jest wyrażane przez różne formy (relacja synonimii). W ten sposób uwaga badaczy została skierowana z formalnego aspektu jednostek gramatycznych na ich aspekt semantyczny, ogólniej – funkcjonalny. Za jeden z wzorcowych przykładów takiej analizy można uważać badanie polskich przymiotników oraz przysłówków w formach stopnia wyższego *szybszy, szybciej, mocniejszy, mocniej, cichszy, ciszej* itp. autorstwa R. Tokarskiego (1976). Lubelski badacz wrócił uwagę, że funkcjonowanie form *comparativum* w tekstach niezupełnie jest zgodne z ich historią derywacyjną. W gramatykach tradycyjnych przyjmuje się, że „stopień wyższy oraz najwyższy służą do potęgowania (w przypadku przymiotnika) jakiejś cechy przedmiotu”, tzn. wyrażają większy stopień intensywności „w porównaniu z tą samą cechą u innego przedmiotu”. Innymi słowy, jak pisze Tokarski, przymiotnik *ciemniejszy* – zgodnie z tym założeniem – ma znaczenie ‘ciemny w stopniu intensywniejszym’, *głośniejszy* – znaczenie ‘więcej niż głośny’ itd. Okazuje się jednak, że w działalności językowej treść form stopnia wyższego jest nieco inna: „znaczenie comparatiwu determinowane jest nie przez wyjściowy dla comparatiwu *positivus*, lecz przez wobec tegoż *positivus* antonim” (Tokarski 1976, s. 340). Rozważmy zawierające taką formę zdanie:

- (1) – Jak Pan się czuje?
– Teraz czuję się lepiej.

Punktem odniesienia dla comparatiwu nie jest tu „czucie się dobrze” – odpowiedzi na pytanie nie można zinterpretować jako ‘Czułem się dobrze, a teraz czuję się jeszcze lepiej’. W tle formy komparatywnej znajduje się raczej znaczenie ‘niedobrze’, a więc całą frazę należy zrozumieć jako: ‘Czułem się niedobrze, a teraz czuję się lepiej’. Podobną relację obserwujemy w zdaniach:

- (2) Byłem bardzo chory – teraz jestem zdrowszy.
- (3) Jan biegnie bardzo wolno. Piotr biegnie szybciej.
- (4) Pan mówi bardzo głośno. Niech pan mówi ciszej.

2

Swoją specyfikę w aspekcie funkcjonowania ma także kategoria zwrotności czasowników, a konkretnie – jej wykładnik *się*. W literaturze lingwistycznej (w polonistyce, jak i ogólniej – w sławistyce) aktywnie jest dyskutowana kwestia funkcjonowania *się* w ujęciu paradygmatycznym, tzn. w systemie gramatycznym języka. Tej problematyce są poświęcone prace tak znanych badaczy, jak I. Bobrowski (1985), A. Bogusławski (1977), S. Karolak (1999), R. Laskowski (1984), Z. Saloni (1976) i in. Dość obszerną, dotyczącą tego tematu bibliografię (obejmującą najważniejsze publikacje w języku polskim) przytoczono w pracy: Kępińska 2001, s. 152–153. Różnych badaczy – przy zauważalnej rozbieżności zdań – łączy jednak przekonanie, że w przypadku *się* mamy do czynienia ze zjawiskiem homonimii gramatycznej, tzn. przynależności tej samej jednostki formalnej do różnych klas funkcjonalnych. Wyrazek *się* w rozmaitych konstrukcjach językowych funkcjonuje jako zaimek zwrotny, jako wykładnik zwrotności/intranzytywności, wykładnik nieosobowości lub jako morfem nieciągły o funkcji słowotwórczej. W prezentowanym artykule celowo pomijam kwestię paradygmatycznej tożsamości *się*, m.in. odsyłając czytelników do swojego artykułu, w którym ten temat znajduje się w centrum uwagi: Kiklewicz 2012. W niniejszej pracy przyjmuję uproszczoną, dychotomiczną wersję traktowania *się* jako wyrazu występującego w pozycji samodzielnego członu zdania (tzw. konstytentu) lub jako wyrazu funkcyjnego, występującego w pozycji składnika niesamodzielnego, rozumiejąc pojęcie „wyraz funkcyjny” za M. Grochowskim w następujący sposób:

[są to] wyrażenia pomocnicze zarówno w systemie językowym, jak i wewnątrz tekstu, pod jakimś względem niesamodzielne [...] są one operatorami (wskaźnikami) relacji między komponentami wypowiedzeń i między wypowiedzeniami [...] jako takie służą do łączenia części wypowiedzeń oraz wypowiedzeń składowych w wypowiedzenia złożone (1997, s. 33).

Istnieje też drugi aspekt funkcjonowania *się* we współczesnym języku polskim – s y n t a g m a t y c z n y, dotyczący wykorzystania tej jednostki w mowie (czyli, posługując się terminologią F. de Saussure’a, w sferze „parole”). W strukturze wypowiedzenia konstrukcje zawierające *się* jako wyraz funkcyjny wykazują t e n d e n c j e d o u p r o s z c z e n i a, a mianowicie do pominięcia wyrazu funkcyjnego, który – z formalnego, systemowego punktu widzenia – jest wymagany przy obydwu (ew. kilku) czasownikach połączonych współrzędnie lub podrzędnie. Pierwsze zjawisko – niepowtarzanie *się* w konstrukcjach współrzędnych – jest szeroko znane, z tym że występuje przeważnie w odmianie książkowej języka polskiego. Przytoczę kilka przykładów z tekstów w różnych stylach:

- (5) Woda się b u r z y i w z d y m a (A. Mickiewicz).
- (6) Jan Taff, dyrektor Szkoły im. Sobieskiego, r z u c i ł s i ę z o k n a i z a b i ł (J. Paradowski).
- (7) Jego współmówca też wie, o której godzinie z a c z y n a j ą s i ę i k o ń c z ą w i a d o m o ś c i .
- (8) Dla uatrakcyjnienia programu dobrze jest, jeśli eksperci dziwnie się u b i e - r a j ą i z a c h o w u j ą (W. Gałazka).

Na przykład w ostatnim zdaniu występują współrzędne czasowniki *ubierają się* i *zachowują się*, ale powtarzanie *się* (*dziwnie się ubierają i się zachowują; *dziwnie ubierają się i zachowują się) byłoby raczej sprzeczne z normą współczesnego języka polskiego, z tzw. zwyczajem językowym.

W konstrukcjach powyższego typu realizuje się z a s a d ę n i e p o w t a - r z a n i a w s p ó ł n e g o s k ł a d n i k a , która leży u podstaw większości konstrukcji współrzędnych, np. takich jak: *białe i czerwone wino* < *białe wino i czerwone wino*, *czytać książki i gazety* < *czytać książki i czytać gazety*. Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku *się* pominięcie tego wyrazu jest bardziej obligatoryjne.

Zjawisko to nie stanowi cechy charakterystycznej języka polskiego – można je obserwować także w innych językach, w których znaczenie refleksyjności czasowników jest wyrażane na zewnątrz wyrazu, w postaci wyrazu funkcyjnego, np. w języku niemieckim:

- (9) Sie lieben und sie quälen sich ‘Oni się kochają i dręczą’.
- (10) Ich freue oder manchmal gräme mich ‘Cieszę się albo czasem smucę (się)’.
- (11) Wir freuen und interessieren uns für Ihre Ideen ‘Cieszymy się i interesujemy (się) waszymi pomysłami / jesteście ciekawi waszych pomysłów’.

Usunięcie jednej z powtarzających się form wyrazu funkcyjnego jest tu w pewnym stopniu uzasadnione syntaktycznie: obydwa czasowniki są równorzędne, dlatego zastosowanie operatora *się* do jednego z nich ekstrapoluje się na całą grupę współrzędną. Mamy tu do czynienia z czymś w rodzaju w y ł ą - c z e n i a p o z a n a w i a s .

3

W praktyce językowej można odnotować także nieco odmienne zjawisko, gdy powtarzania wyrazu funkcyjnego *się* unika się w konstrukcjach niewspółrzędnych, zhierarchizowanych, w których między czasownikami zachodzi relacja zależności syntaktycznej. Są to np. konstrukcje typu:

- (12) Chce mi się (z czegoś) śmiać.
- (13) Chce mi się uśmiechać do każdego.
- (14) Nie chce mi się uczyć.

Ze względów formalnych, a mianowicie zważywszy na to, że każdy czasownik zajmuje inną pozycję w strukturze zdania, powinniśmy każdą formę czasownika opatrzyć odrębnym wykładnikiem zwrotności (intranzytywności, niesobowości itd.): *chce się > śmiać się, chce się > uśmiechać się, chce się > uczyć się*. Rzeczywistość, jak wykazują przytoczone przykłady, jest jednak inna: za najbardziej optymalną wersję ustrukturyzowania zdania uważa się taką, w której jeden z wyrazów funkcyjnych zostaje usunięty. Dążenie nadawcy do redukcji strukturalnej konstrukcji zdaniowej jest tak silne, że nie zauważa on dwuznaczności, która może powstawać na skutek eliminacji *się*, jak obserwujemy to np. w zdaniu (14), które można zrozumieć i jako ‘Nie chcę uczyć się’, i jako ‘Nie chce mi się uczyć kogoś’.

Jak rozpowszechniony, regularny charakter mają konstrukcje składniowe opisywanego tu typu, wykazuje ich analiza w materiale korpusowym. Pod tym względem zbadałem zdania zaczerpnięte z korpusu internetowego IPI PAN, a mianowicie zawierające czasownik zwrotny *postaram się* w formie 1. os. l.p. i zależny czasownik zwrotny w bezokoliczniku. W korpusie odnotowano 40 takich konstrukcji składniowych, z których tylko trzy (sic!) zawierają powtórzenie wyrazu funkcyjnego, zaś w pozostałych, obejmujących ponad 90% całości ekskercji, realizuje się forma skompresowana, w której *się* występuje tylko jednokrotnie. Przytoczę konstrukcje obydwu typów.

A. Konstrukcje pełne:

- (15) Jest to niemożliwe, ale *postaram się zbliżyć się* do ideału.
- (16) Ja rzeczywiście również *postaram się jak najszybciej porozumieć się* z panem ministrem Dąbrowskim.
- (17) Jeśli państwo się zgodzą, *postaram się ustosunkować się* do tych wątpliwości.

B. Konstrukcje zredukowane:

- (18) *Postaram się przyczynić* do tego, by Wisła zdobyła tytuł; por. [postaram się przyczynić się].
- (19) *Postaram się wywiązywać* z obowiązków z pełnym zaangażowaniem; por. [postaram się wywiązywać się].
- (20) *Postaram się zaprezentować* z jeszcze lepszej strony; por. [postaram się zaprezentować się].
- (21) *Postaram się odwdzięczyć* za zaufanie, jakim mnie obdarzono; por. [postaram się odwdzięczyć się].
- (22) Ze względu na skomplikowaną treść projektu ustawy *postaram się ustosunkować* w kilku słowach do każdego punktu; por. [postaram się ustosunkować się].
- (23) *Postaram się odnieść* tylko do kilku fundamentalnych spraw; por. [postaram się odnieść się].

Mimo że większość znalezionej w korpusie materiału (jak wynika z jego treści) pochodzi z tekstów wystąpień sejmowych, tzn. należy do określonego rejestru mowy, a także mimo sfrageologizowanego charakteru niektórych wyrażzeń (np. *postaram się odnieść [się]*, *postaram się ustosunkować [się]*), fakt dominacji konstrukcji skompresowanych, tzn. powstałych na skutek pominięcia jednej z form wyrazu funkcyjnego jest oczywisty.

4

Aby przekonać się, że użytkownicy języka polskiego w sposób bezpośredni dają pierwszeństwo konstrukcjom z redukcją operatora zwrotności, przeprowadziłem badanie psycholingwistyczne. Respondenci – studenci UWM w Olsztynie oraz UPH w Siedlcach (ogólna liczba zbadanych wynosi 290 osób) – otrzymali następujące polecenie:

„Poniżej są podane polskie zdania zawierające wyraz *się*. Proszę ocenić poprawność każdego zdania, używając następującej skali ocen:

5 – całkiem poprawne;

4 – nie całkiem poprawne, ale używane;

3 – nie całkiem poprawne, spotykane jednak w użyciu;

2 – niepoprawne, kolidujące ze zwyczajem językowym”.

W rezultacie badania uzyskano następujące wyniki.

A

Zdanie	Ocena średnia
Postaram się Ci się odwdzięczyć	2,38
Postaram się Ci odwdzięczyć	3,91
Postaram Ci się odwdzięczyć	4,76
Postaram się Ci odwdzięczyć się	2,39
Postaram się odwdzięczyć Ci się	2,48
Postaram się się odwdzięczyć	2,02

B

Zdanie	Ocena średnia
Będę starała się doszukać przyczyn	4,74
Będę starała się doszukać się przyczyn	2,77
Będę się starała doszukać przyczyn	4,38
Będę się starała doszukać się przyczyn	2,75
Będę się starała się doszukać przyczyn	2,10
Będę starała się się doszukać przyczyn	2,01

C

Zdanie	Ocena średnia
Nauczyła się posługiwać się karabinem	2,93
Nauczyła się posługiwać karabinem	4,93
Nauczyła się się posługiwać karabinem	2,05
Się nauczyła posługiwać się karabinem	2,23

Zestawienie powyższych danych wykazuje, że dla każdego zdania występuje jedna forma uznawana przez respondentów jako całkiem poprawną lub prawie całkiem poprawną:

- (24) Postaram ci się odwdzięczyć [średnia ocena 4,76].
- (25) Będę starała się doszukać przyczyn [średnia ocena 4,74].
- (26) Nauczyła się posługiwać karabinem [średnia ocena 4,93].

Nietrudno zwrócić uwagę, że są to formy zdaniowe, w których operator zwrotności przy jednym z czasowników zwrotnych został wyeliminowany, prawdopodobnie – przy czasowniku zależnym w formie bezokolicznika, na co wskazuje fakt, że *się* jest wymagany jako prawa lub lewa kolokacja czasownika osobowego – odstępstwo od tego wymogu oznacza odstępstwo od normy językowej, por.:

- (27) Będę starała się doszukać przyczyn.
- (28) Będę się starała doszukać przyczyn.
- (29) *Będę starała doszukać się przyczyn.

W zdaniach grupy A i grupy B dość wysoką średnią ocenę uzyskały także inne konstrukcje, w których – podobnie jak w powyższych – wyraz funkcyjny uległ redukcji:

(30) Postaram się Ci odwdzięczyć [średnia ocena 3,91].

(31) Będę się starała doszukać przyczyn [średnia ocena 4,38].

Co do zdań, w których wyraz funkcyjny *się* powtarza się przy każdym czasowniku – w formie osobowej i formie bezokolicznika, zostały one ocenione przez badanych na ogół negatywnie: tu oceny mieszczą się w skali od 2,93 do 2,01.

Z prośbą o wypełnienie podobnego zadania (chodziło tylko o zdania grupy A) zwróciłem się także do kolegów językoznawców z różnych polskich uczelni wyższych (ogółem 50 osób). Okazało się, że odpowiedzi fachowców są bardziej zróżnicowane, gdyż tu, jak wynika z niektórych komentarzy ankietowanych, jako kryteria oceny zdań były brane pod uwagę nie tylko względy funkcjonalne (czy uzualne), lecz także względy normatywne, a nawet teoretyczne. Spośród odpowiedzi językoznawców można wyodrębnić trzy stanowiska. Zgodnie z pierwszym za poprawną uważa się konstrukcję z jednym *się* w bezpośrednim sąsiedztwie czasownika w formie nieokreślonej, czyli: *Postaram Ci się odwdzięczyć*. Forma z innym szykiem wyrazów: *Postaram się Ci odwdzięczyć* jest uważana przez niektórych także za poprawną bądź używaną. Co do form z podwajaniem *się*, respondenci tej grupy potraktowali je jako „niepoprawne” lub „nie całkiem poprawne”. Stanowisko tej grupy ekspertów jest tożsame ze stanowiskiem większości zapytanych studentów.

Do drugiej grupy można zaliczyć respondentów językoznawców, którzy uważają, że reduplikacja *się* jest możliwa, choć zdecydowanie sprzeciwiają się ulokowaniu obydwu form w bezpośrednim sąsiedztwie.

Trzecia grupa badanych wyróżnia się tym, że tu zdania z powtarzaniem *się* otrzymały nieco wyższe oceny niż zdania skompresowane, w szczególności chodzi o zdanie: *Postaram się odwdzięczyć Ci się*. Ta trzecia grupa respondentów jest bardzo nieliczna, więc z ogółu przeanalizowanego materiału językowego można z pewnością wnioskować: konstrukcje z pominięciem wyrazu funkcyjnego *się* są uważane za bardziej poprawne, bardziej przyjęte w zachowaniach językowych współczesnych Polaków – w porównaniu z konstrukcjami pełnymi, w których *się* powtarza się przy czasowniku głównym i czasowniku zależnym.

5

Konstrukcje opisywanego typu należy uznać za rezultat przekształcenia struktury powierzchniowej (czy też formalnogramatycznej) zdania. Niewystępowanie *się* przy czasowniku w formie nieokreślonej (w wypowiedzeniach zawierających także inny czasownik, osobowy lub nieosobowy, połączony z wyrazem

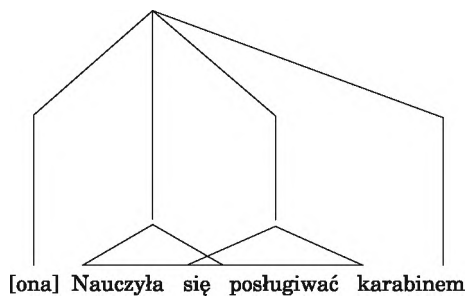
się) oznacza jego kompresję. Ale chodzi o *k o m p r e s j ę* szczególnego rodzaju. Zwykle zjawisko kompresji polega na tym, że dokonuje się operacji na tzw. konstytuentach zdaniowych, czyli składnikach autosemantycznych w funkcji predykatów lub argumentów. Za przykład takiej kompresji może posłużyć zdanie:

- (32) Kategorycznie sprzeciwiam się insynuacjom, że po moim odejściu został rozпиты zespół lekarzy. Owszem, w dawnych czasach zdarzało się, że okazyjnie piło się alkohol od pacjentów (serwis informacyjny www.wp.pl; 12 I 2008).

W tym przypadku konstrukcja *alkohol od pacjentów* powstała na skutek kompresji bardziej rozbudowanej, ufundowanej na czasowniku osobowym konstrukcji składniowej: *alkohol, który pracownicy szpitala otrzymywali od pacjentów*.

Jednak w konstrukcjach typu *postaram się doszukać [się]* mamy do czynienia z eliminowaniem operatora gramatycznego, który pełni w zdaniu zupełnie inną funkcję niż wyrazy autosemantyczne (czasowniki, rzeczowniki, przymiotniki itd.).

Zwykle kompresja polega na niewypełnieniu pozycji składniowej, konotowanej przez predykat jądrowy (lub przez człon główny konstrukcji podrzędnej) – takie pozycje kwalifikuje się jako wyzerowane. W naszym przypadku nie ma pozycji *w y z e r o w a n e j*, gdyż *się* nie jest samodzielnym członem zdania, więc nie przysługuje mu pozycja w strukturze zależności. Usunięcie *się* jest możliwe dzięki temu, że jego funkcję podejmuje ta forma wyrazu funkcyjnego, która (materialnie) pozostaje w strukturze powierzchniowej zdania – na skutek tego staje się ona funkcjonalnie *ambiwalentna*, tzn. powiązana z obydwoma czasownikami.



Za taką interpretacją przemawia fakt, że w kompresowanych konstrukcjach powyższego typu wyraz funkcyjny *się* znajduje się przeważnie między czasownikami – pozycja ta w strukturze linearnej zdania najbardziej sprzyja funkcjonalnej ambiwalencji *się*.

U podstaw rozpatrywanego zjawiska leży *zasada ekonomii językowej*. Na jej temat istnieją bogate doświadczenia badawcze, ujęte m.in. w takich pojęciach, jak: „beheaded parts” (Borkin 1972), „minimal specification view” (Dirven 2001), „minimalizm pragmatyczny” (Kurcz 2000), „zasada minimalnej samowystarczalności cech jednostek językowych” (Szelakin 2002, s. 111). Wspomniany tu rosyjski autor twierdzi, że użytkownicy języka dążą do zoptymalizowanej redukcji przekazywanej za pomocą znaków informacji, aby w ten sposób uzyskać większą sprawność językową i zautomatyzować generowanie i rozumienie jednostek językowych (szczególnie komunikacyjnych).

Zasada ekonomizacji językowej może dotyczyć zarówno aspektu semantycznego wypowiedzenia, jak i jego aspektu formalnego. Zjawisko redukcji wyrazu funkcyjnego *się* jest raczej operacją na formie wypowiedzenia, ponieważ struktura semantyczna pozostaje przy tym, jak się zdaje, bez zmian. W pewnym stopniu podważa to twierdzenie zwolenników lingwistyki komunikacyjnej, iż, jak pisze A. Awdiejew, „formalne środki [...] mają w całym procesie przekazu rolę czynników wspomagających [...] dlatego są podporządkowane rozkładowi informacyjnemu” (1999, s. 7). Jak widzimy, organizacja struktury formalnogramatycznej zdania stanowi samodzielny aspekt działalności językowej, a mianowicie takich zabiegów, które skutkują dostosowaniem formy językowej do warunków komunikacji. To założenie stanowi podstawę stosowanego w badaniach funkcjonalno-lingwistycznych *modelu ergonomicznego* (zob. Kiklewicz 2007, s. 76 i n.).

W wyrażeniach, które poddałem analizie, występuje określony przypadek ekonomii – unikanie powtórzeń. Zjawisko to jest znane na wszystkich poziomach systemu języka – por. chociażby haplogię, polegającą na uproszczeniu fonetycznym wyrazu, a mianowicie na eliminowaniu jednej z dwu jednakowych lub podobnych, bezpośrednio następujących po sobie sylab. W konstrukcjach z redukcją operatora zwrotności mamy jednak specyficzny typ unikania powtórzeń. Po pierwsze, jak już zaznaczyłem powyżej, kompresją jest objęty wyraz funkcyjny, co zdarza się rzadziej niż kompresja wyrazów autosemantycznych (być może za sprawą tego, że środki spójności gramatycznej są w zdaniu bardziej obowiązujące). Unikanie powtórzeń sporadycznie obserwujemy np. w sferze przyimków – chodzi o konstrukcje typu: *doszedł go śpiew, naszła go tęsknota* i in. W tego typu wyrażeniach czasownik występuje w znaczeniu przenośnym; użyty w znaczeniu podstawowym, czasownik wymaga dublowania przyimka i przedrostka w formie czasownika: *doszedł do lasu, odchodzi od nas, napadł na bank*.

Po drugie, redukcji *się* dokonuje się niezależnie od jego szczególnej funkcji gramatycznej. Podobnie pisze o funkcjonowaniu tego wyrazu M. Derwojedowa: „Mimo różnic morfologicznych, ze względu na własności linearne wszystkie *się* wykazują te same właściwości” (2000, s. 85). Za przykład może posłużyć zdanie:

- (33) Postaram się skoncentrować na tym, aby ten budżet był ostatnim błędem, jaki ta koalicja popełni; por. [postaram się skoncentrować się].

O ile w przypadku czasownika *postaram się* morfem nieciągły stanowi niezbędny („funkcjonalnie pusty”, według R. Laskowskiego) element formy leksykalnej *reflexiva tantum*, gdyż forma czasownika bez towarzyszącego mu składnika *się* nie występuje, o tyle w przypadku *skoncentrować się* wyraz funkcyjny występuje jako operator zwrotności. To rzutuje na fakt, że operacja kompresji zdania jest dokonywana na jego formie – względy semantyczne, a mianowicie semantyczna tożsamość lub nietożsamość *się*, nie są przy tym brane pod uwagę.

Podobny przypadek redukcji *się* rozważa I. Bobrowski (1985, s. 81), porównując zdania:

- (34) Tu się modli.
(35) Tu się milczy.

W zdaniu (34) mamy do czynienia z konstrukcją bezpodmiotową, której wykładnikiem powinien być operator *się* przy czasowniku, podobnie jak w zdaniu (35). Ale w zdaniu (34) występuje czasownik *reflexiva tantum modlić się*, który powinien posiadać w strukturze powierzchniowej zdania swój – obligatoryjny – wykładnik *się* (jako element leksykalnej formy czasownika). Innymi słowy, zamiast (34) powinno by – zgodnie z wymogami systemu gramatycznego – występować zdanie w innej formie:

- (36) Tu się modli się.

Wydawałoby się, że właśnie zdanie (36) jest skonstruowane w sposób logiczny, gramatycznie poprawny, gdyż tu każde z *się* pełni odmienną funkcję: pierwsze *się* jest wykładnikiem bezosobowości zdania, a drugie – wykładnikiem nieprzechodniości czasownika osobowego. Jak pisze Bobrowski, ta pełna, raczej teoretyczna forma zdaniowa w żywym funkcjonowaniu języka ulega transformacji, tzn. wycieraniu jednego z powtarzających się wyrazów funkcyjnych.

6

Podsumowując, należy stwierdzić, że we współczesnym języku polskim rozpowszechnione są konstrukcje zdaniowe, w których unika się dublowania wyrazu funkcyjnego *się*, niezależnie od pozycji syntaktycznej połączonych z nim czasowników, a także niezależnie od pełnionej przez ten wyraz funkcji – gramatycznej lub leksykalno-semantycznej. W konstrukcjach typu [V się V] wyraz funkcyjny zwykle znajduje się w pozycji między czasownikami i funkcjonalnie jest ambiwalentny, tzn. jednocześnie występuje jako wykładnik gramatyczny obydwu form czasownikowych. W takiej organizacji zdania znajduje wyraz

tendencja do ekonomii form językowych, czyli zastosowanie strategii krótkiej drogi – dążenie do wykorzystania minimalnej liczby środków formalnych w celu przekazania maksymalnej ilości informacji.

Literatura

- Awdiejew A. (1999): *Wstęp*. [W:] Awdiejew A. (red.): *Gramatyka komunikacyjna*. Kraków, 7–8.
- Bobrowski I. (1985): *Cechy subkategoryzacyjne polskich czasowników przechodnich*. Wrocław etc.
- Bogusławski A. (1977): *Polskie „się” – słowo nie do końca poznane*. [W:] *International Review of Slavic Linguistics*. II/1, 99–124.
- Borkin A. (1972): *Coreference and Beheaded NP's*. [W:] *Papers in Linguistics*. 5, 28–45.
- Derwojedowa M. (2000): *Porządek linearny składników zdania elementarnego w języku polskim*. Warszawa.
- Dik S. C. (1989): *The theory of functional grammar*. Dordrecht.
- Dirven R. (2001): *The Metaphoric in Recent Cognitive Approaches to English Phrasal Verbs*. <www.metaphorik.de.1>.
- Grochowski M. (1997): *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*. Kraków.
- Hoffmann L. (1999): *Grammatiken und die Funktionalität von Sprache*. [W:] Freudenberg-Findeisen, R. (red.): *Ausdrucksgrammatik versus Inhaltsgrammatik. Linguistische und didaktische Aspekte der Grammatik*. München. 23–38.
- Kaleta Z. (1995): *Gramatyka języka polskiego dla cudzoziemców*. Kraków.
- Karolak S. (1999): *Medium (strona zwrotna)*. [W:] Polański K. (red.): *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław etc., 358–359.
- Kepińska A. (2001): *Jedno małe „się”*. [W:] Habrajska G. (red.): *Język w komunikacji*. Łódź, 142–153.
- Kiklewicz A. (2007): *Zrozumieć język. Szkice z filozofii języka, semantyki, lingwistyki komunikacyjnej*. Łask.
- Kiklewicz A. (2012), *Się: zaimek czy wyraz funkcyjny?* [W:] *LingVaria* [w druku].
- Kurcz I. (2000): *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa.
- Laskowski R. (1984): *Kategorie morfologiczne języka polskiego – charakterystyka funkcjonalna*. [W:] Grzegorzczkova, R./Laskowski, R./Wróbel, H. (red.): *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa, 121–171.
- Saloni Z. (1976): *Cechy składniowe polskiego czasownika*. Wrocław – Warszawa – Kraków etc.
- Szelakin M. A. [Шелякин М. А.] (2002): *Язык и человек. К проблеме мотивированности языковой системы*. Тарту.

Summary

The author presents the functional-linguistic analysis of the syntactic construction, in which one of doubling reflexive operators is skipped, comp.: *Chce mi się śmiać* < ? *Chce mi się śmiać się*; *Postaram się odwdziżyć* < ? *Postaram się odwdziżyć się*. A functional-communicative interpretation (in aspect of „parole”) of this phenomenon is proposed. The author proves that elimination of the reflective operator is an effect of the language economy as the general tendency in the language communication. The author considers the different cases of the evasion the operator, apart from that he presents the results of the psycholinguistic experiments that demonstrate the interpretation of constructions of type „V się V” from the point of view of language users.